

Kurier Łódzki

uważamy że:
...Budujemy Polskę na morzu. Budujemy z betonu i stali. Sprawa to najżywniejsza — tem bardziej dziś, gdy prawo nasze do morza usiłują podważyć wrogie uroszczenia, gdy kwestionuje je wroga propaganda. Ten bastion naszej przyszłości musi być pożywny i niezdobny.
(patrz art. wstępujący str. 3-cja)

Numer = 15 gr. Redakcja: ul. Zawadzka Nr. 1. • Administracja: ul. Piotrkowska Nr. 11 Ekspedycja ul. Piotrkowska Nr. 11 • Skrzynka pocztowa 132
pojedynczy Telefon: Redakcji nr. 102-29 i 138-28 • Administracji nr. 102-29. Redakcja twarta dla interesantów tylko od godz. 2 do 5 po poł.
Redaktor (lub jego zastępca) przyjmuje od r. 12. 3 do 4 po poł. — Administracja czynna od godz. 8 rano do godz. 10-ej wiecz. bez przerwy Wydział Prenumeraty tel. 182-45 Osiatka pocztowa glosużona ryozalieu

ORGANIZACJA POKOJU.

Stanowisko Polski w kwestji rozbrojenia.

Nie należy łączyć polityki ze sprawą bezpieczeństwa.

Konieczność wykreślenia etapów prac komisji rozbrojeniowej.

GENEWA, 7.2 (PAT) — W dyskusji komisji głównej konferencji rozbrojeniowej, delegat Polski min. Racyjnyki zabrał głos, przedstawiając stanowisko rządu polskiego, mówiąc m. in.: Wielkie znaczenie obrad, w których bierze udział od chwili wznowienia prac konferencji, wklada na nas obowiązek sprzecywanania punktu widzenia mojego rządu. Duża zasługa planu, przedstawionego przez delegację francuską jest to, że przyczynił się on do wypuklenia stanowiska głównych zainteresowanych inoarcstw. Ten plan, stanowiący system logiki i ścisłości, został pomysłany przez jednego z autorów jako jednolita całość, której różne części są nierozdzielnie połączone. Wszelkie usiłowania odłączenia jednego z elementów składowych planu z uwagi na cokolwiek interesy musza być zgóry uważane za niedopuszczalne i grozące zupełnym zniekształceniem koncepcji planu. Nie możemy przed sobą ukrywać, że stanowiska zajęte przez przedstawicieli państw, którzy mnie poprzedzili na tej trybunie, pozostawiają nam bardzo mało nadziei na zrealizowanie w obecnej chwili szlachetnych idei, które kierowały autorami planu. Spójrzmy prawdzie w oczy. Pozostawiono nam tutaj mało złudzeń co do możności ulepszenia obecnego stanu bezpieczeństwa międzynarodowego. Widzimy, że pewne państwa, bez których istotnego udziału kompletny system bezpieczeństwa nie byłby możliwy, przedstawiały nam przyczyny, które nie pozwalają przyjąć ani nowych, zozowiązani, ani wyciągnąć wszystkich konsekwencji z zobowiązań już przyjętych. Biorąc pod uwagę te sytuacje i wierząc w konieczność zorganizowania bardziej doskonałego życia międzynarodowego, rząd polski uważa, że w chwili obecnej należy wyciągnąć logiczne konsekwencje z rzeczywistości politycznych celem skoncenowania wszystkich wysiłków dla stworzenia trwałego dzieła pokoju.

go — powinny być konieczne objęte konwencja. Sądzę, że powinniśmy wziąć pod uwagę rezolucję o zakazie wojny chemicznej i bakteriologicznej, zakaz bombardowania z powietrza, ograniczenia i redukcje broni, szczególnie potępień w dziedzinie zbrojei morskich, lądowych i powietrznych, ewentualnie umowy regionalne, etc. etc. a także kontrole i redukcje fabrykacji broni i amunicji.

Reasumując mam zaszczyt zaproponować, żeby komisja zdecydowała pod koniec naszej debaty zająć się opracowaniem planu, któryby objął wyżej wymienione postulaty techniczne, ewentualnie w połączeniu z uwagami, które będą przedstawione przez inne delegacje. Postępując w ten sposób konferencja dok-

na dzieła niezmiernie pożytecznego, które będzie miało doniosły i dobroczynny wpływ na całokształt stosunków międzynarodowych i która w ten sposób przysprząta skutecznym następny etap rozbrojenia.

PROJEKTY LITWINOWA.

Po ministrze Racyjnykim zabrał głos Litwinow. Litwinow oświadczył, że liczne propozycje, zawarte w planie francuskim, nie dotyczą Sowiec, a jedynie członków Ligi i to po części członków i członków Ligi Litwinow wysunął własny projekt deklaracji, któryby miały sifurwać w konwencji. Deklaracja przewiduje, że napastnikiem jest państwo, które wypowiedzia wojnę innemu państwu, które

go siły zbrojne bądź jednostki wojskowe napadają lub bombardują terytorium innego państwa. Takżemo państwo, które blokuje brzozi i porty innego państwa. Dalej deklaracja przewiduje, iż żadne względy polityczne jak anarchja wewnętrzna, rewolucja czy kontrrewolucja w jakimś kraju oraz żadne względy ekonomiczne, jak cofnięcie koncesji, bojkot ekonomiczny, finansowy, niezapłacone długów itp. nie będą mogły usprawiedliwić napadu na dane państwo. Zdaniem Litwinowa — zobowiązanie wyrażenia się wojny będzie realne dopiero wtedy, gdy nikt nie będzie miał prawa wirać się do spraw wewnętrznych innego państwa.

Pożatem przemawiał delegat Grecji Politis i hispański minister spraw zagranicznych. Zulusia, obaj przyłączyli się do zasad, wytyczonych w planie francuskim.

Dziś w numerze:

- HITLER POD KURATELA PAPENA — Str. 2
- KLESKA JAPONJI W GENEWIE Str. 2
- DZIS PROCES B. WIEŻNIÓW BRZEŃSKICH — Str. 2
- GROŻBA NOWYCH REDUKCYJ PERSONALNYCH W SAMORZADACH — Str. 4
- PRZYJAZD I POWITANIE NOWEGO WOJEWODY ŁÓDZKIEGO — Str. 4
- ZUCHWALE WŁAMANIE DO SPÓŁDZIELNI — Str. 4
- WALKA O TANI PRAD ELEKTRYCZNY — Str. 5
- BUDOWA GMACHU HIPOTEKI W ŁÓDZI — Str. 5
- PONOWNY ZATARG W WIDZEW- SKIEJ MANUFakturze — Str. 5
- NAEZENIE EPIDEMII GRYPY — Str. 5
- BANKI POLSKIE NA TLE KRYZYSU ŚWIATOWEGO — Str. 6
- CEDEJA GIELDY — Str. 6
- NOCNE DYŻURY APTEK — Str. 7
- AUDYCJE RADJOFONICZNE — Str. 7

PROTESTY WYBORCZE.

WARSAWA, 7.2 (Tel. wł.) — Wezoram w Sądzie Najwyższym rozpatrywane były protesty wyborcze przedstawicieli Centrolewu z 2-go okręgu wyborczego (województwo warszawskie). Wszystkie te protesty Sąd Najwyższy odrzucił.

Na straży praw i granic Rzplitej.

Sejm manifestuje przeciw zakusom rewizjonizmu. Wniosek o fortyfikowanie Pomorza.

Budżety min. spraw zagranicznych i min. spraw wojskowych w debacie generalnej.

WARSAWA, 7.2 (Tel. wł.) — W Sejmie toczyła się wczoraj w dalszym ciągu dyskusja szczegółowa nad budżetem. Przedmiotem jej był wstępnie budżet Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Dyskusja wybiegła daleko poza szczegóły i zadania ściśle budżetowe i dotyczyła zasad naszej polityki zagranicznej, zwłaszcza zaś tych problemów, które wyuszały się obecnie na czoło uwagi publicznej.

Pierwszy zabrał głos pos. Winiarski z Klubu Narodowego. Krytykował on sposób ujmowania polityki zagranicznej przez obecne rządy, odsuwające opinię od współdziałania i zainteresowania.

jest utrzymywanie niemieckiego stanu posiadania w Polsce. Powinniśmy byli zrobić wszystko w granicach prawa, aby ten stan posiadania zmniejszył. Tymczasem pozostawiliśmy opactów osadników na Górnym Śląsku, zrzekliśmy się likwidacji a nawet już za polskich rządów na Górnym Śląsku liczne przedsiębiorstwa przeszły pod kontrolę rządu niemieckiego.

PROPAGANDA.

Następnie pos. Winiarski krytykował słabość i nieudolność naszej propagandy zagranicznej.

To wszystko ma ten skutek zdaniem mówcy, że coraz głośniejszemu siebie na świecie do rządu Polski. Referent mówił, że dobrze jest, iż rząd polski nie przejmuję się temi pogłoskami. Jednakowoż, gdy chodzi o stosunki wewnętrzne to rząd nasz nie jest tak obojętny dla opinii. Wojna szersza wykazała, jakie znaczenie posiada opinia świata, i u nas się jej nie lekceważy. ale błędna polityka doprowadziła do mniemanja zagranicą, że Polska ma coś do odstąpienia (Wielka wrzawa na ławach BB).

Pos. Polakiewicz (B. B.): To jest propaganda. Pos. Winiarski: Musimy stwierdzić, że na świecie niema tego mocnego przekonania, że z Polską nie można mówić o tych rzeczach (Protesty na ławach B B.).

Ze złem trzeba było walczyć od początku. Nie zamykajcie panowie oczu na rzeczywistość. Gdyby rząd z miejsca przeciał ten pogład, nie doszłoby tak daleko w tej sprawie.

Mówca przypomina, jakie wrażenie zrobił artykuł w „Gazecie Warszawskiej“, gdzie powiedziane było, że kto mówi o pokojowej rewizji granic Polski, ten mówi o wojnie i jak silne wrażenie wywarł zagranicą wywiad pos. Witosa, który postawił podobną tezę.

ZGODNOŚĆ POLSKIEJ OPINII.

Zabrał następnie głos pos. ks. Radziwiłł (BB) Powołując się na dyskusje w komisji spraw zagranicznych, mówca stwierdza, że wykazała ona daleko idącą zgodność całej polskiej opinii publicznej w zasadniczych sprawach naszej polityki zagranicznej. Na zarzuty pos. Winiarskiego, dotyczące naszej propagandy, pos. Radziwiłł odpowiada, że propaganda nie jest wyłącznym obowiązkiem Ministerjum Spraw Zagranicznych, lecz obowiązkiem, który ciąży na całym społeczeństwie. Zdaniem mówcy, nie wszyscy którzy wyjeżdżają zagranicę, zajęli tam takie stanowisko, jak ostatnio pos. Witos i także p. Stroński zajmując na terenie zagranicznym. W propagandzie zatem należy współpracować.

Następnie przemawiała komunistka posłanka Ignasiak, której marszałek odebrał głos i zapowiedział, iż w stenogramie jej przemówienia skreślił ustępy, niezgodne z wiernością dla Rzeczypospolitej.

Na tem dyskusje nad budżetem Ministerjum Spraw Zagranicznych zakończono.

Po przeprowadzeniu dyskusji nad budżetem Ministerjum Przemysłu i Handlu oraz po rozpatrzeniu budżetu Min. Opieki Społecznej, w trakcie czego wyczerpujących wyjaśnień udzielił mfn. Hubicki, przystąpiono do budżetu Ministerstwa Spraw Wojskowych.

ARMJA — PANCERZ OBRONY.

Referent tego budżetu, wicemarszałek Polakiewicz, podkreślił, iż debata nad tym budżetem odbywa się jednocześnie z trwającą od lutego r. b. konferencją rozbrojeniową. Należało by zatem doprowadzić debaty pod kątem widzenia jak najdalejzego ograniczenia zbrojei, wiadomem jest jednak jak dalekimi być musimy od jakichkolwiek optymistycznych złudzeń co do wyników konferencji genewskiej. Wiemy przecie, iż Niemcy domagają się równości w zbrojeniach. Konferencja nie da w wyniku rozbrojenia, winniśmy jednak doprowadzić do ograniczenia nie zbrojei i wzrostu zaufania. Tem niemniej jednak nie wolno nam zapominać o tragicznej przeszłości dziejowej, kiedy to upadek naszego państwa nastąpił wskutek zbyt pochopnej realizacji idei rozbrojenia.

POLSKA — NIEMCY — ROSJA.

Następnie mówca porównał budżet wojskowy Polski z budżetami Niemiec i Rosji.

Mówca zwrócił uwagę, że budżet wojskowy Rzeczy wyznosił w roku 1932/33 — 1.423.000.000 zł. Jednym z pierwszych posuniecie nowego kanclerza Rzeczy, Hitlera, było wzmocnienie i przejęcie na etat Stahlhelmu oddziałów hitlerowskich. Ma to olbrzymi wpływ na wzrost liczebności siły bojowej Niemiec i wpływu tego na wzrost potęgi militarnej Rzeczy nie można nie doceniać. Przyszłość zaś wykaże, jak dalece wpływ ten znaczący się.

Co do zbrojei ZSSR ta rzecz jest traktowana jako tajemnica. Globalna cyfra budżetu wojskowego zamykała się w roku 1932 sumą 1.278.500.000 rubli, a w roku 1933 wyniesie prawdopodobnie 1.574.700.000 rubli. Najcharakterystyczniejszym sa wysiłki sowieckie w dziedzinie motoryzacji i mechanizacji armii. Motoryzacja armii jest w Sowietach najważniejszym hasłem doby obecnej.

ZAPATRZENIE ARMII.

W dziedzinie zaopatrzenia armii w jednolita

broń, w odpowiedni sprzęt itd. posłaliśmy daleko i zrobiliśmy na tem pole wiele. Szczególnie nacisk kładzie się u nas na należyty rozwój lotnictwa wojskowego, zapewnienie produkcji w kraju, należy również powiększyć kredyty na rozbudowę techniczną naszej marynarki wojennej.

Mówca stwierdza dużą poprawę w zaopatrzeniu armii w porównaniu z latami ubiegłymi i polemizuje z zarzutami posłów opozycyjnych co do dysponowania funduszami dyspozycyjnymi. Mówca wskazuje, iż armia polska jest zmontowana na podstawach wybitnie demokratycznych, rekrutuje się z synów wszystkich warstw społecznych, a stosunek podoficerów i oficerów do szeregowych jest obywatelski i stał wiani za wzór innym armiom.

Na sali rozlegają się oklaski.

Zkolei zabiera głos poseł Arciszewski (Klub Nar.). Mówca zastanawia się nad sytuacją w Niemczech i zwraca uwagę, że dostrajanie się Niemiec trwa od lat. Niemcy posiadają cieżkie działa, mogą każdej chwili stworzyć silną armję lotniczą, są przygotowane do budowy czolgów i mają bogaty sprzęt przeciwzwojowy.

NIE DAMY POMORZA!

Mówca stwierdza, iż nowy kanclerz Hitler na pierwszym posiedzeniu nowego rządu wysunął postulat odebrania Polsce Pomorza. My Polacy w drodze pokojowej nie oddamy — stwierdza poseł Arciszewski (oklaski na wszystkich ławach) i musimy mieć to wszystko z techniki wojennej, co mają Niemcy.

Mówca wzywa rząd do niewycofywania sytuacji państwowych z Pomorza. Dalej mówca zwraca się do rządu z wezwaniem do bezzwłocznego fortyfikowania Pomorza. Dla armij fortyfikacje mają znaczenie taktyczne, dla ludności cywilnej zaś — głębokie znaczenie moralne.

Na tem dyskusje odroczone do dziś do godz. 10-ej rano.

Dzisiejsz dyskutowany będzie w dalszym ciągu budżet M. S. Wojsk., dalej Ministerstwa Rolnictwa, Rent i Emerytur oraz Oświaty.

ODROCZENIE PROCESU SMORCZEWSKIEGO.

WARSAWA, 7.2 (Tel. wł.) — Proces p. Edmunda Piotrowskiego, właściciela domu przy ul. Senatorskiej 6, oskarżonego o usiłowanie zabójstwa hrabiego Smorczeńskiego, który ożenił się z jego żoną, skreślony został z wokandy i rozpatrzone będzie dopiero za miesiąc.

Napad studentów na prof. Wałek-Czerneckiego. Bójka na noże między słuchaczami prawa.

WARSAWA, 7.2 (Tel. wł.) — W poniedziałek w godzinach przedpołudniowych na wykładzie profesora historii starożytnej na Uniwersytecie Warszawskim, dr. Tedeusza Wałek-Czerneckiego młodzież zaczęła krzyaczyć i hata-sować, wobec czego profesor kazal demonstrantom opuścić salę i zawołał woły. Zawiął się rektor i dziekan i jednemu ze studentów odebrano legitymacje akademicką. Gdy prof. Wałek-Czernecki wyszedł na dziedzińiec rozległy się obelżywe okrzyki oraz obrzucono go zgnileniami jajkami. Gdy profesor chciał złapać jednego ze studentów i rzucił się za nim został uderzony i wtedy cofnął się do głębi Uniwersytefu. Grupa napastników rozprzerchła się i żadnego z nich nie przytrzymał. Niedługo potem w sali Muzeum Przemysłu i Handlu na Krakowskim Przedmieściu, gdzie ucześnieza na wykłady młodzież pierwszego roku, doszło do bójki pomiędzy studentami, wynikłej z tego powodu, że młodzież z Legionu Młodych rozrzuciła ulotki przeciwko autonomii uniwersyteckiej. W bójce porażono dwóch studentów nożami. Ulotki zostały zniszczone.

WIZYTA MIN. JEDRZEJEWICZA U PROF. WALEK-CZERNECKIEGO.

WARSAWA, 7.2 (Tel. wł.) — Bezpośrednio po napaści studentów na prof. Wałek-Czerneckiego minister oświaty p. Janusz Jedrzejewicz odwiedził go w mieszkaniu, wyrażając prof. Wałek-Czerneckiemu ubolewanie z powodu incydentu.

BASTJON PRZYSZŁOŚCI.

Wolność jest tylko na morzu. Wolność handlowa i polityczna. Nietylko wolność.

Dokądkolwiek dotrze statek płynący pod polską banderą, kierowany przez kapitana polskiego — gdziekolwiek na kuli ziemskiej zebata kotwica polska zahaczy się o dno egzotycznego morza — rodzi się tam nietylko możliwość bezpośredniego poznania odległego kraju większa, niż w każdym innym wypadku, oraz możliwość nawiązania nowych stosunków gospodarczych, politycznych i społecznych, ale przede wszystkim okazja pokazania światu Polski takiej, jaka ona jest w istocie, Polski pracującej, walczącej, twórczej, dającej wyraz tężyźnie narodu polskiego, wbrew wrogiej nam propagandzie, która stara się Państwo nasze zohydzić i skarykaturować.

W jednym z portów północnej Afryki turysta polski próbował z trudem wyjaśnić miejscowemu obywatelowi, gdzie jest Polska i co to za kraj — Polska. Przypadkowo podczas rozmowy padło słowo: Gdynia — port. To jedno słowo wystarczyło dla zrozumienia, że tam jest Polska, gdzie jest Gdynia, gdyż cudzoziemiec ten widział statki, płynące pod polską banderą z portu mającego Gdynia.

Tam więc jest Polska, gdzie jest Gdynia i gdzie znajduje się centrum polskiego transportu morskiego.

I jeszcze coś innego daje nam morze.

Możliwość wszechstronnego rozwoju sił narodu w tych kierunkach, w których hartowały się inne narody, a które przedrozbiorowe społeczeństwo polskie nieopatrznie i małodusznie zaniedbało.

Nie dość jest bić się dzisiaj w piersi. Trzeba odrabiać stracone możliwości.

Mamy do tego prawo historyczne, geograficzne, etnograficzne i polityczno-moralne, bo utrzymaliśmy się przy brzeżu morskim do ostatniego dnia naszej niewoli, bo emancypację gospodarczą wywalczyliśmy sobie przede wszystkim przez aktywne wykorzystanie Gdyni i Gdańska, bo wszystkie ataki gospodarcze i polityczne ze strony naszych wrogów zawsze rozbiły się na kamiennych wybrzeżach portu gdyńskiego.

Wreszcie mamy obowiązek walczyć o wolny dostęp do świata, bo dusimy się w ciasnocie naszego terytorium, bo tylko wielka preżność gospodarcza produkcji rolnej i przemysłowej oparta na swobodnej wymianie handlowej — może uczynić z Polski pozytywny czynnik rozwoju gospodarczego świata i społecznego ludzkości.

To polskie prawo do miejsca własnego pod słońcem dokumentowaliśmy nietylko krwawym protestem żołnierza i rewolucjonisty w wieku 19-tym i 20-tym, ale znoją kalwarią zaznaczyliśmy na szlakach emigracji chłopskiej, sezonowych robotników, na kartkach dziejów prac naszych geografów, przyrodników, podróżników, wreszcie kupców, inżynierów i urzędników, którzy pod imieniem obcych państw, dawali świadectwo polskiej energii, pracując dla cywilizacji powszechnej i ideałów ogólnoludzkich.

Odrodzenie państwa polskiego zakończył ten okres pracy pod obcą maską. Dzisiaj Polska może i musi pracować dla swego dobrobytu i dla swego imienia. Dzisiaj każdy obywatel — chłop, rzemieślnik, żołnierz, czy marynarz, inżynier czy kupiec — winien widzieć, że jego praca łączy się w jeden wążek wysiłku uruchamiającego całe gospodarstwo. Nie da się wyodrębnić owoców pracy na morzu od pracy na roli. Nie można wygrać wojny na lądzie, przegrywając na morzu. Nie można być wolnym na szlakach powietrznych, a związanym i ograniczonym na szlakach mor-

skich. Wolność jest jedna i powaga państwa, narodu i wodzów jego jest jedna i niepodzielna.

Dzieją się rzeczy historyczne — nie na miarę dziesiątków lat, lecz w skali wieków; budujemy Polskę na morzu, budujemy z betonu i stali. Sprawa to najżywniejsza — tem bardziej dzisiaj, gdy prawo nasze do morza usiłują poderwać wrogie uroszczenia, gdy kwesto-

nuje je wroga propaganda. Ten bastjon naszej przyszłości musi być potężny i niezdobyty.

Głowa państwa polskiego na polskim statku z polskiego portu jedzie, by składać wizyty w innych państwach. Szef polskiej armii na polskim wojennym okręcie opływa dwa kontyngenty. Polscy mężowie stanu budują port i flotę i miasto nad brzegiem Bałtyku, tysiącami ni-

nie łącząc najdalszy zakątek kraju z Gdynią i Gdańskiem.

Czy wiele mamy takich wspomnień w kronikach przedrozbiorowych? Wiemy dobrze, że zabrakło w dziejach siły, skupiającej rozproszoną energię społeczeństwa, chociaż nie brakło ludzi uczonych, przestrzegających przed zaniedbaniem spraw morskich. Polska niepodległa nieodrazu zabrała się do pracy na

wybrzeżu, ale wezwana do walki — stanęła karunie do pracy, rok po roku odrabiając dawne zaległości.

Wiele pracy, miłości i woli złożyło się na dotychczasowe rezultaty. Wiele pracy i unoru jeszcze trzeba, aby umocnić co zrobiono, wiele miłości i ofiarności, aby pójść dalej.

Red.

PROROCTWA LEONA BLUMA.

Jak polemizują z Blumem w Paryżu? Przekład z Figaro z dnia 2 lutego.

Leon Blum jest nietylko szefem partii międzynarodówki robotniczej we Francji.

Jest nietylko wielkim burżujem, bardzo bogatym, przyzwyczajonym do luksusu najbardziej wyrafinowanego, popsutym przez fortunę, żyjącym w ścisłym związku z mianodajną grupą bankierów, reprezentującą wszechwładzę wśród międzynarodówki finansowej.

Jest nietylko adwokat, dobrze wynagradzany przez firmy automobilowe, najbardziej luksusowe, gdzie dzięki p. Oustric ulokował swego syna w charakterze inżyniera.

Jest nietylko deputowanym Narbony, do wszystkiego „chodącajem” do ministrów w interesie kapitalistów, pragnących o. trzymać zwolnienia od różnych ciężarów i domagających się ulg.

To nie tylko nie spokojny esteta, kiedy wyrzucony z Sorbony.

To nietylko nie spokojny esteta, kiedy przemawiający o wpływie stentaleizmu, o teatrze Ambasadorów przed audytorjum trybunału.

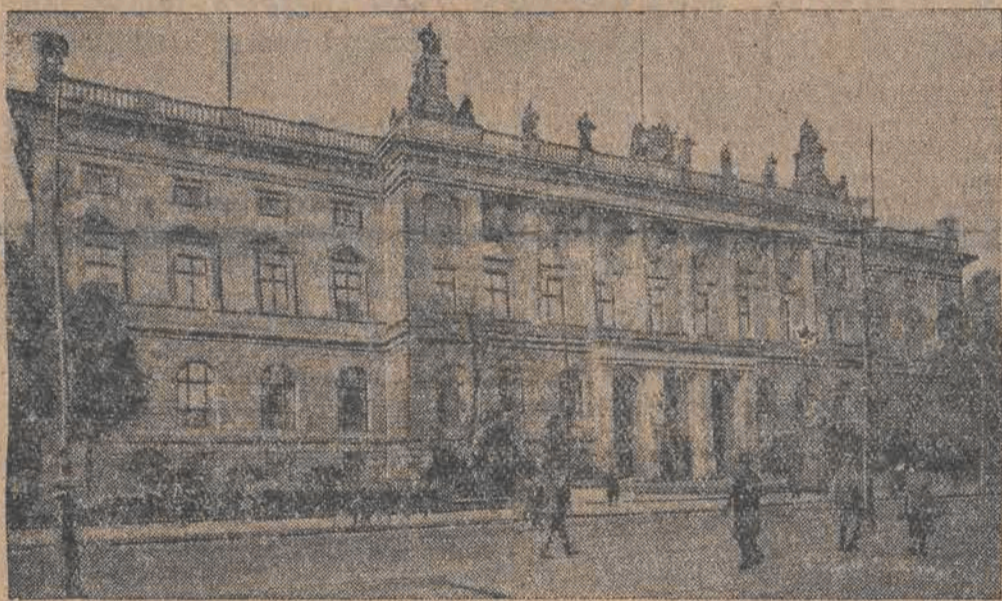
Nie, Leon Blum jest jeszcze prorokiem. Jego zwolennicy mają go za genialnego. Ale oto miara jego zdolności prorockich. Trzy miesiące temu 8, 9 listopada 1932

roku Populaire na pierwszej stronie zamieścił 2 artykuły kolejno p. Bluma. Podajemy następujące wyjątki stamtąd:

„Socjalna demokracja zgrupowała więcej niż 50 proc. głosów. Nigdy i nigdzie organizacja nie była bardziej liczna i zwarta. Czego chce socjalna demokracja? Zataśować Hitlerowi drogę do władzy. Od tej chwili Hitler jest wyłączony od władzy, więc odebrano mu nadzieję dojścia do władzy. Naszym nie może nawet uczestniczyć w objęciu władzy. Między Hitlerem a władzą postawiona została barjera nie do przebycia. Jest to definitywny upadek nasizmu, dzięki zwycięstwu socjalnej demokracji. Zdobyćcie władzy drogą legalną lub nielegalną nazawsze zostało zamknięte dla Hitlera”. Podpis: Leon Blum.

Nie ma ani jednego z powyższych twierdzeń, któreby nie zostały obalone przez wypadki życiowe w niecałe trzy miesiące po ich wygłoszeniu. Tego nie można nazwać śmiesznym, gdyż podobne błędy, właściwie partii socjalistycznej sprowadzają konsekwencje tragiczne. Jaures w 1913 r. żądał redukcji armji i wydatków na armię w tym momencie, kiedy socjalna demokracja w Niemczech uchwałała powiększenie budżetu militarnego.

PO ROZWIĄZANIU SEJMU PRUS.



Gmach Landtagu w Berlinie.



Otto Braun, b. premier rządu Prus.



von Pape, obecny komisarzyczny szef rządu pruskiego.

AZJA DLA AZJATÓW.

Hasło emancypacji żółtego kontynentu.

Coraz ściszej jest europejczykom w Azji. Hasło, rzucane przed kilkudziesięciu laty przez odradzającą się Japonię, w ostatnich czasach podchwytują skwapliwie wszystkie ludy wielkiego kontynentu wschodniego. Chiny, Indie, Turcja, Persja, nawet mały, dzięki Afganistan coraz gorliwie, coraz skuteczniej wyzbywają się europejczyków i ich władztwa.

Zwłaszcza trzy ostatnie kraje reformy wyzwolenia się z pod „troskliwej opieki” go spodarczej i politycznej Europy przeprowadziły zupełnie radykalnie.

Teh sładem kroczy Irak — do niedawna brytyjski kraj mandatowy, obecnie niezależne państwo, samodzielnym członkiem Ligi Narodów. Gdy w Wersalu dzielono zamorskie mandaty, dominowały względy „gospodar-

cze”: z którego kraju najwięcej wydusić. Irak, dawna Mezopotamja, posiadała niedawno odkryte szczyby naftowe w Mosulu. Czyż dziwić się należy, że dostał się pod mandat angielski? że Mosul zawiódł szczyby okazały się nie tak bogate, jak przewidywano, dostawa do portów — droga, przełożenie rur poprzez pustynię do morza Śródziemnego — nie opłacało się, zresztą cena nafty spadła. Wówczas politycy londyńscy doszli do przekonania, że Irak „dojrzał do zupełnej niepodległości” i rzekli się mandatu Anglii była chrestną matką nowego samodzielnego państwa, wprowadzając je do Ligi Narodów.

Lecz władztwo Anglików w Iraku jeszcze się nie skończyło. Można rzec się mandatu, a zatrzymać w kraju siłę zbrojną. Podobnie jak z Egiptem, Wielka Brytania za-

warła z „niepodległym” Irakiem układ, którego mocą brytyjska flota napowietrzna pozostaje w kraju na okres pięciu lat. Bazy samolotów angielskich mieszczą się w stołecznym Bagdadzie, w Mosulu i Basrze. Pretekstem do pozostawienia sił lotniczych było niedostateczne przygotowanie armji królestwa Iraku do obrony kraju. Przed kim? Ponieważ wrogów zewnętrznych Irak nie ma, a sąsiadujące z nim Persja, Turcja i mandatowy (francuski) Syryja żadnych wobec nowego państwa agresywnych zamiarów nie żywią, stworzyło się myt niebezpieczeństwa... wewnętrznego. Dzięki koczujące szczyby, napływające z Arabskiej pustyni mają, pomóc, zagrażać Irakowi.

Przeciw temu obecnie buntują się nacjonalisci mesopotamscy. „Ze swoimi Szejchami-koczownikami” — twierdzą — „poradzimy sobie sami. Posiadamy 10 bataljonów piechoty. Anglicy natomiast niechaj pakują swe bagaże i opuszczają kraj”. Na czele ruchu nacjonalistycznego stanął b. minister

Iraku, Jassin Pasza, popularnością swą i po wagą dorównujący królowi Fejsalowi.

Anglicy powołują się na układ, utrzymują że, bez nich nie będzie w kraju porządku, oburzają się wreszcie, że młody Irak ledwo z kolyśki wyszedł już bryka. A zwolennicy Jassin Paszy, wśród których nie brak byłych tureckich dygnitarzy zaopatrzeni w przykład Mustafy Kemala, rozochoceni odwagą szacha perskiego w sporze naftowym, ośmieleni bezkarnością wahabitów Arabji wafdystów w Egipcie, zwolenników Nadir Szacha w Afganistanie, żądają natychmiastowego zerwania układu i wydalenia Anglików z Iraku.

Król Fejsal jest przyjacielem Anglików. Z ich łaski został władcą Iraku, pozuje na europejczyka. Czy jednak zaryzykuje koronę, aby ostro przeciwstawić się Jassinowi Paszy, jest rzeczą wielce wątpliwą. Przykład Amanullaha nie jest zbyt zachęcający.

H.

A pan Leon Blum doskonale zna obecne Niemcy. Odbywa częste i periodyczne podróże po nich. Odwiedził on 14 grudnia r. ub. Berlin, aby otrzymać ostatnie instrukcje dla socjalistów francuskich w głosowaniu nad długami międzynarodowymi.

Istnieją tylko dwa uzasadnione wyjaśnienia dla tego rodzaju postępowania: albo p. Blum jest ostatnim z idjotów albo szelmą, starającą się rozbroić Francję i oszukać ją świadomie co do stanu umysłów w Niemczech jakby dlatego, aby przygotować rewanż pruski.

Jest niemożliwe wyjść z tego dylematu. W interesie prawdy musimy przyznać, że przyjaciele p. Bluma zapewniają, iż nie jest on idjotą.

Jacques Ditté.

Tylko 4 zł. 40 gr. miesięcznie

kosztuje abonament „Kurjera Łódzkiego” wraz z niedzielnym dodatkiem ilustrowanym i dodatkiem „Mały Kurjer” i z odnośnikiem do domu.

Prenumeratę zamawiać można od każdego dnia miesiąca.

Adres: KAROLA 2, lub tel. 102-28 i 102-29.

Przy odbiorze w administracji (Karola 2 lub Piotrkowska 11) prenumerata wynosi tylko 4 zł.

Dla punktualnych P. T. Prenumeratorów dajemy książkę w postaci pięknej powieści.

PROPAGANDA OBRONY.



Wagon obrony przeciwgazowej L. O. P. P.

O czym piszą inni? Przegląd prasy.

WENETRENA POŻYCZKA.

Nasz Przegląd Na klawiaturze uczuć nas mogą tylko grać ręce wirtuozów. Ręce wirtuozów potrzebne są nawet wtedy, gdy idzie o tak prozaiczne rzeczy jak np. pożyczki wewnętrzne. P. minister skarbu zapowiedział w swoim exposé na komisji budżetowej, że rząd zwróci się w najbliższym czasie do społeczeństwa w sprawie wewnętrznej pożyczki. Pożyczka jest na pokrycie części deficytu, jaki przewiduje preliminarz budżetowy.

Nie przeczymy, że są ukryte kapitały, które się trzymają w pożyczkach, komodach i kasach. Podkreślić jednak musimy, że tych kapitałów jest coraz mniej, gdyż znaczna ich część obrócona na zakupno pożyczki stabilizacyjnej, dillonowskiej i śląskiej. Po pierwsze, gdyż uważa się to lokata za bezpieczną po drugie za bardzo rentowną. Zabezpieczona jest w złości i przynosi kilkanaście procent rocznie. A żadna lokata tych gwarancji nie daje. Publiczność chętnie kupuje te pożyczki, gdyż przekonana jest, że konwersja tych pożyczek jest wykluczona. Życie wykaza, czy się nie omyliła.

Mimo to jest jeszcze dość pieniędzy w pożyczkach. Rząd zamierza te pieniędzy wydobyć, wypuszczając pożyczkę. Uważamy że rząd nie liczy się z psychiką ciulaczy, gdy chce pożyczkę na pokrycie deficytu. Gdyby rząd przyszedł dziś i wypuścił pożyczkę na cele inwestycyjne, gdyby powiedział, że chce z własnym uruchomieniem budowlanym, trafiłby przedmiot do kieszeni ludzi, niż wtedy, gdy przychodzi po kredyt na pokrycie deficytu. Taka już natura ludzka że nie pożyczka się nikomu pieniędzy na łatanie dziur. Natomiast, gdy się wle, że kredyt idzie na ożywienie życia gospodarczego, wierzy się, że to w konsekwencji da większe wpływy skarbowe, ma się wtedy większe zaufanie i subskrybuje się wtedy pożyczkę.

CZY NIEMCY WYPOWIEDZĄ WOJNE?

Odczyt Min. Strassburgera. (K. P.) Mówca nie wierzy, żeby Niemcy wypowiedzieli wojnę Polsce. Byłoby to w obecnych warunkach dla nich ryzyko ogromne. Ale zupełnie możliwe jest, że dążyłyby do wojny do akcji nieobliczalnej, nieprogramowej, w razie jakichś gwałtownych komplikacji wewnętrzno-niemieckich. Bardziej jeszcze możliwym jest, że skwapliwie skorzystalby z jakiejś ciężkiej sytuacji, w której znalazłaby się Polska, — gospodarcej czy politycznej.

Dlatego mądra polityka gospodarcza Polski i normalny, zdrowy rozwój stosunków wewnętrzno-politycznych, łączący energię narodu do wspólnej obrony stanowi klucz zagadnienia. Nie obca wola, ale jenie nasze własne błędy polityczne mogą być dla nas gróźnami.

OZORKÓW

W kioskach gazetowych A. Czurapskiej w Ryńku oraz przy ul. Łęczyskiej można zamówić prenumeratę pism oraz przyjmowane są ogłoszenia do pism krajowych i zagranicznych.

Walka o tani prąd elektryczny. Żądanie Stow. Fabrykantów Przemysłu Włókienniczego w Łodzi. Czy nastąpi rewizja obowiązującego cennika?

Jak donosiliśmy, Stowarzyszenie Fabrykantów Przemysłu Włókienniczego w Łodzi, grupujące średnich i drobnych producentów, wystąpiło do zarządu elektrowni, wskazując na konieczność obniżenia wysokich, jak na obecne warunki, cen prądu. Ponieważ w ciągu lat ostatnich ceny towarów włókienniczych uległy wydatnej niżce, ceny prądu elektrycznego cięża szczególnie silnie na ogólnych kosztach produkcji.

Odnosne stowarzyszenie w wystąpieniu swem wskazywało również na wysoce niedogodna dla przemysłu formy zawierania przez elektrownię umów ryczałtowych z przemysłem i domagało się jej zmiany.

Jak nas informują, elektrownia nie odpowiedziała na odnosne wystąpienie mimo dwukrotne listy ze strony zorganizowanego przemysłu średniego i drobnego, który domagał się od zarządu elektrowni zajęcia stanowiska wobec swych postulatów.

Jak już w swoim czasie donosiliśmy, kilka większych łódzkich zakładów przemysłowych postanowiło przystąpić w najbliższym czasie do budowy własnych elektrowni, ponieważ nawet w obecnych czasach silnego głodu gotówkowego budowa własnych elektrowni kalkuluje się lepiej, aniżeli opłacanie koncesjonowanej elektrowni łódzkiej, znajdującej się w rękach kapitału szwajcarskiego, która pobiera bardzo wysokie opłaty za energię i światło.

Korzystając z postępu nowoczesnej techniki, która stworzyła typ silnika do stosowanego do potrzeb małego i średniego przemysłu, kilka łódzkich firm przemysłowych poczyniło próby i zainstalowało własne silniki.

Próby te wypadły dodatnio, albowiem silniki te są stosunkowo niedrogie i kalkuluja się znacznie lepiej, aniżeli korzystanie z prądu dostarczanego przez elektrownie łódzkie.

Powyższy przykład znajduje niewątpliwie naśladowców w szeregach średniego i małego przemysłu.

Może ubytek konsumuentów prądu zmusi wreszcie elektrownie łódzkie do rewizji swego stanowiska.

W pracowni artysty.

Kuźnia młodych talentów.

„Kurjer Łódzki“ — w szkole rysunku i malarstwa W. Dobrowolskiego.

W dobie ogólnego zmaterializowania, upadku kultury i złych nastrojów pocieszającym wydaje się objaw stopniowego budzenia się zainteresowania dziedziną na uk ścisłych wśród młodzieży. Nigdy zapewne w takim stopniu, jak obecnie, młodzi nie gromadzą się bardziej ochoczo do zagadnień o podłożu filozoficznym, do rozstrzygnięcia problemów zasadniczych i do analizowania zaobserwowanych zjawisk. Zduje się to świadczyć że następuje w tym kierunku upragniona i oczekiwana równo waga intelektualno-fizyczna. Ze szczególnym zamiłowaniem odnosi się młodzież do sztuk pięknych, do rysunku, malarstwa i rzeźby. Byłymi tego zresztą świadkami, odwiedziliśmy znaną w mieście naszym i popularną szkołę art. mal. Wacława Dobrowolskiego przy ulicy Wólczańskiej 35.

Nie może być lepszych nastrojów, pogodniejszej i zdrowszej atmosfery, jaka panuje w tej właśnie kuźni młodych talentów. A praca? Wre i rokuje pomyślną przyszłość. Stylugi, filary, piedestały, młotki, dłuta, pendzle i palety — żywo obracają się w młodych dłoniach, czyniących ze szkoły warsztat produktywnej pracy. A pracownia? Olbrzymia, wygodna, pełna światła sala stwarza warunki doskonałe dla młodych adeptów sztuki. Niezliczone mnóstwo wykonanych prac, piękny dorobek kierownika szkoły, doskonale porządkowane i kolorowane, pomysłowe kompozycje, interesujące akty, prace niepozabawione treści, głębokiej myśli, niebanalne i nieprzeciętne — tworzą z pracownią swą dekoracyjnością, planowym rozmieszczeniem i harmonią raczej salę wystaw.

W dniu 5 lutego 1933 roku po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Św. Sakramentami zasnął w Bogu
s. 7 p.
z GRABOWSKICH
WŁADYSŁAWA NOWACZYK
Obywatelka m. Łodzi.
Wyprowadzenie drogi nam zwłok ze szpitala św. Józefa do kościoła Najświętszej Marii Panny nastąpi we wtorek o godz. 16. W środę dnia 8 o godz. 10-ej nabożeństwo żałobne za duszę s. p. zmarłej, a o godz. 14 min. 30 ekspozycja na styry cmentarza katolickiego, o czem zawiadamiamy pogrążeni w nieutulonym żalu
Mąż, synowie i rodzina.

W pierwszą rocznicę śmierci kochoanej, matki i babki
s. 7 p.
Anieli z Radwańskich
RUTKOWSKIEJ
odprawione zostanie nabożeństwo żałobne w dn. 8 lutego r. b. w kaplicy w Ksawerowie, pod Pabjanicami, o godz. 9-ej rano.
O czem zawiadamiamy krewnych i znajomych potostala
RODZINA.

Nateżenie epidemji grypy

(a) Epidemja grypy, która w ciągu ostatnich mroźnych dni straciła na swej sile, w związku z nagłą zmianą temperatury, ponownie nateża się. Wyrazem tego są liczne zgłoszenia chorych do Kasy Chorych. Ambulatorja przepelnione są chorymi.

Posiedzenie komisji finansowo-budżetowej.

Dzisiaj, we wtorek, dnia 7-go i w czwartek, dnia 9 lutego r. b. o godz. 19 i pół odbędzie się posiedzenie radzieckiej Komisji Finansowo-Budżetowej.

Na porządku dziennym obrad znajdzie się sprawa zamierzeń skarbowych Zarządu m. Łodzi na rok administracyjny 1933-34.

Z Tow. Muzycznego im. St. Barcewicza w Łodzi.

W sobotę dn. 11 lutego r. b. o godz. 21 w lokalu Stow. Kupców i Przemysłowców Polskich w Łodzi przy ul. Kilińskiego Nr. 145 urządzo na zostanie staraniem Kom. Doch. Niest. Twa ostatnia zabawa w karnawale pod nazwą „Baw a wesoło! Do tańca przystąpią będzie kwintet jazz. W programie występy własnego zespołu domrzystów i wiele innych niespodzianek. Wejście tylko za zaproszeniem.

Ponowny zatarg w Widzewskiej Manufakturze.

Kiłkogodzinna przerwa w pracy.

Po uruchomieniu zakładów Widzewskiej Manufaktury, jeszcze w ubiegłą sobotę nastąpił ponowny zatarg między robotnikami, a zarządem Widzewskiej Manufaktury. Podłożem zatargu były żądania robotników w kwestji przyjęcia do pracy wydalonych w czasie ostatniego strajku robotników, tudzież przyjęcia jednego z wydalonych strażaków. Wobec nienależności przez Zarząd firmy tych żądań, wczoraj robotnicy mniejszych odziałów porucyli na znak protestu pracę, potem przystąpili do agitacji i zwołali wiec na terenie fabryki.

względnie robotnicy na drugiej zmianie o godzinie 18 rozpoczęli pracę. Należy podkreślić, że na terenie Widzewskiej Manufaktury uwiązują się podjęte inicjatywy i jak stwierdzono już kilkakrotnie komuniści, którzy agitują i podburzają robotników, nawołując się do organizowania samoobrony, drogi przemocy i gwałtu. Potwierdza to zresztą kolportowane często ulotki komunistyczne. Wyrotowcy, którym naj mniej zależy na ogólnym dobru robotnika, pragną utrzymać w nieistotnym podnieceniu i szdenerowaniu, by droga sobie wygodną wprowadzić zamęt. Niewątpliwie zdrowo myślący robotnik z oburzeniem odrzuci wroga dlań bibliję komunistyczną i nie pozwoli się wprowadzić w błąd.

Strajkujący zwrócili się do inspektora pracy inż. Wojtkiewicza, z prośbą o podjęcie w tej sprawie interwencji u dyrekcji firmy. Ponieważ inspektor Wojtkiewicz odmówił — wskazując, że nie może wkroczać w atrybucje dyrekcji, strajkujący odbyli ponowny wiec — po czym przedłożyli swe postulaty dyrekcji fabryki. Otrzymałszy przyrzeczenie, że warunki zostaną rozpatrzone i w miarę możliwości u-

Prez z uprzedzeniem,
Je polski towar jest gorzej
od zagranicznego.

Budowa hipoteki w Łodzi. Kiedy nastąpi całkowite wykończenie gmachu. W dniu 1 kwietnia r. b. otwarcie biur.

(p) Jak wiadomo — w myśl umowy, zawartej między Towarzystwem Kredytowym m. Łodzi a przedsiębiorstwem budowlanym, nowy gmach dla hipoteki ziemskiej miał być wzniesiony i całkowicie wykończony najpóźniej do dnia 31 marca r. b. Każdy dzień opóźnienia powodowałby systematyczne obciążanie przedsiębiorstwa budowlanego grzywną — aż do chwili ostatecznego oddania budowli do użytku.

więc od dnia 1 kwietnia r. b. zgodnie z ustalonym pierwotnie terminem, mogłoby nastąpić nietylko otwarcie oficjalne nowego gmachu, lecz rozpocząć być może również normalne urządowanie.

Łodzi — rezygnuje ze stanowiska pisarza hipotecznego w Piotrkowie sędzia Moldenhauer, a nadto opuszcza również referenturę w Piotrkowie notariusz Plaszczyński. Obaj wymienieni przechodzą na wyższe stanowiska do Warszawy.

Tempo pracy posuwa się jak zwykle, iż jest wysoce prawdopodobne, że cała budowa, do ostatniego szczegółu urządzeń wewnętrznych wykonana zostanie jeszcze w bieżącym miesiącu. Jak przewiduje się przewidzianie — nowy gmach hipoteki w Łodzi mógłby zostać oddany do użytku już w dniu 25 lutego r. b., a więc na miesiąc zgródy przed terminem, przewidzianym umową.

Jak się dowiadujemy — wobec przeniesienia części hipoteki z Piotrkowa do Łodzi — rezygnuje ze stanowiska pisarza hipotecznego w Piotrkowie sędzia Moldenhauer, a nadto opuszcza również referenturę w Piotrkowie notariusz Plaszczyński. Obaj wymienieni przechodzą na wyższe stanowiska do Warszawy.

Łodzi — rezygnuje ze stanowiska pisarza hipotecznego w Piotrkowie sędzia Moldenhauer, a nadto opuszcza również referenturę w Piotrkowie notariusz Plaszczyński. Obaj wymienieni przechodzą na wyższe stanowiska do Warszawy.

Podziękowanie.

Czuję się w obowiązku wyrazić firmie

„Konsum przy Widzewskiej Manufakturze“
Sp. Akc. (Rokicińska 54)
serdeczne podziękowanie za należyte dostarczenie paczki mojej krewnej w Z. S. R. R. — Rosjl, oraz za pierwszorzędną jakość towaru.
Marja Stypułkowska
Łódź, ul. 28 Pułku Strzelców Kaniowskich 32.

Ratunku, tonę przy tunelu!

Zrozumienia i dobrej woli.

W swoim czasie, czyniąc zadość życzeniom mieszkańców dzielnicy miasta, położonej wzdłuż ulicy Tramwajowej i Wysokiej zwracaliśmy się z apelem do władz miejskich Łodzi, by zechciały bliżej zainteresować się sprawą przejeżdżającą z ul. Tramwajowej do Wysokiej. Mowa tutaj również i o tunelu. Apel nasz wówczas nie przebrzmiał bez echa. Tunnel został w części doprowadzony do właściwego stanu.

Jak nas informują przejście ulicami temi w pobliżu tunelu, jest nietylko pułapką dla przechodnia, ale przedstawia trzęsawisko, które by przejeżdżać, trzeba mieć wiele odwagi, bądź rezygnacji. Nie poradzi tu sobie najbardziej nawet wysportowany młodzieniec, a przecież ulice te stanowią ważną arterję komunikacji pieszej.

TEATR MIEJSKI. „Pani nie chce mieć dzieci“.

Komedja w 4 aktach Klemensa Vautel'a. Przekład Bol. Gorcewskiego. Reżyserja H. Szletyńskiego.
Zasada „właściwi ludzie w właściwych stanowiskach“ powinna być szczególnie ściśle stosowana w teatrze. W danym wypadku odnosi się ona do faktu, że Francuz w teatrze jest bezkompromisowym mistrzem w pisaniu fars i komedji, że jest jednak dzieje „gdy zaczyna pisac komedje z „sensem moralnym“, robi to bowiem niezrecznie, bez przekonania i wybitnie nudnie. Niemniej że jest, gdy pierwsza komedja autora ma powodzenie i skłania go bez powodu do pisania następnych. Ot, autor miał coś do powiedzenia na pewien temat, powiedział to dosyć zrecznie, ale też i na tem skończyło się to, co miał ciekawego powiedzieć. Klemens Vautel, którego „Proboszcz wśród bogaczy“ znalazł powodzenie, zachęcony niestety tem powodzeniem, napisał „Proboszcza wśród ubogich“, już nieco naciągniętego, aby wreszcie w formie powieści przerobionej następnie na scenę spełnić nie ciekawą historyjkę p. n. „Pani nie chce mieć dzieci“.
Sam temat w okresie, kiedy zwłaska, fakty i ludzie mogą blyszcieć krótki, ograniczony okres czasu, stał się już

dzisiaj mało aktualny. Już wiemy, już słyszaliśmy ze stu innych ust, że pani zwłaszczą pani francuska, nie chce mieć dzieci. Vautel powtarza rzecz aż nazbyt dobrze nam znaną. Gdyby ją powtórzył w formie jednego, krótkiego, lekkiego, dobrego dowcipu, niktby mu tego nie miał za złe, ale autor uparł się, aby nam tę znaną historyjkę opowiadać w ciągu trzech godzin, z „motywaniami moralnymi“, słowem w sposób znacznie mniej zabawny, niż należy.

Niewątpliwie władze miejskie zwrócić na to uwagę i usunąć, do czego niewiele potrzeba wysiłku lub kosztów przez zrozumienia i dobrej woli.

i deputowanego socjal-demokratycznego również słabo i mdło zarysowana, nie mogącą nas przekonać ani o istoty nych powodach niechcącej do porodu, ani o konieczności zstania już, zaraz matka. Postacie teściowej, teścia, wujaszka powtarzają się już w lepszych wydmach tysiące razy w każdej przeciętnej komedji czy farsie. Jedyny „dodatni“ typ, zdaniem autora, który chce być „frywolny“, co mu się zresztą zupełnie nie udało, to dama z półswiatka, która jest uosobieniem solidności kobiecej, drobno-mieszczastwa, która sama prasuje białe i oświadcza sprawdzą rachunki służące, która jest wzorem mądrości, wszelakich cnót i ideałów, która młodej parze udziela zycznych, dobrych, moralnych rad na dalszą drogę życia, godzi ich i namawia do przysparzania Francji nowych obywateli, a jednocześnie przyznaje, że ma kilku kochanków, którzy ją utrzymują, że kupuje dla nich pantofle ranne tuzinami i każdemu umawia, że własnoręcznie haftowała dla niego właśnie jedno pantofle.

byłoby dopuszczalne „przemycenie“ jej sztuki słabszej, ot i. zw. „zapchajdziury“ w istniejących jednak warunkach nie nie usprawiedliwi wyboru kiepskiej i nudnawej komedji, zwłaszczą, że wśród starych sztuk istnieje wiele komedji lepszych i weselszych. Nie powinna być ta sztuka wystawiona również i z tego względu, że.. wystawiona została słabinko. Reżyserja p. Szletyńskiego zawiodła na całej linii. Wprawdzie „dowcipy“ Vautela są słabe, ale nawet te szczątki, które istnieją zostały zupełnie zagubione, wykonawcy nie wydobylali ich zupełnie i ginęły one całkowicie. Tempo powolne, rozciągało akcję w nieskończoność. Zwłaszczą akt trzeci, któryby miał pewną wartość przy niezmiernie żywym tempie, szybkim ruchu, życia, wyrazu, nabrałby rumieńców, gdyby reżyser przyspieszył tempo, gdyby wykonawcy mieli więcej przekonania. Tak jednak jak było, trzeci akt stał się polem popisu tylko dla świetnego, niezrównanego dekoratora teatru p. Stanisława Jarockiego, który stworzył male arcydzieło. Wprawdzie „szcztuczki“ ze schowanymi w szcianie kanapami już przestały imponować swoja „dziściszo nowoczesnością“ i efekt, na który nawiąnuje autor tutaj liczył, mógł mieć miejsce przed dziesięciu czy piętnastu laty, jednakże p. Jarocki wyzyskał wszystkie możliwości, któremi rozporządzał do maksimum.

„Służba“ — jak to program ogólnie powiada — na miejscu.
Całość — stwierdza konieczność bardziej wnikliwego wejżenia w repertuar i większą staranność w wystawianiu, zwłaszczą rzeczy słabszych.

dział Lekarski.

Dr. E. Ekkert

ul. Kilińskiego 143 choroby weneryczne i skórne

Dr. FELIKS SKUSIEWICZ

Andrzeja 11. Tel. 137-42. Choroby skórne weneryczne

Dr. med. N. KLACZKOWA

położnictwo i choroby kobiece

DOKTOR ZIOMKOWSKI

ul. 6-go Sierpnia 2. Choroby skórne i weneryczne

Dr. med. MARKOWICZOWA

Choroby skórne i weneryczne

Lekarz - dentysta JULJUSZ OLSZANIECKI

Piotrkowska 72, tel. 223-64

DOKTOR NIEWIAŹSKI

ul. Andrzeja 5. Tel. 159-40

DR. MED. M. FELDMAN

akuszer ginekolog

Dr. med. H. HARTRECHT

Choroby skórne, weneryczne

Dr. med. Z. Stachowska

akuszerka i choroby kobiece

Dźwiękowy Kino-Teatr "Przedwiośnie"



Zeromskiego 74 róg Kopernika

DZIŚ PREMIERA!

PIERWSZORZĘDNA KOMEDJO-OPERETKA p. t.

ZWYCIĘZCA

W ROLACH GŁÓWNYCH: JEAN MURAT i KATE NAGY

NASTĘPNY PROGRAM: BLOND VENUS

z MARLENĄ DIETRICH

reżys. Józefa von Sternberga. Początek seansów o godz. 4-ej po poł.

Grand-Kino

Dziś dawno oczekiwana premiera!

Hallo Paryż! - Hallo Berlin!

Przepiękny film mówiony prawie we wszystkich językach

NADPROGRAMY: Komedja kreskowa Fleischera

TOWARZYSTWO KREDYTOWE PRZEMYSŁU POLSKIEGO

zawładnia, że w dniu 22 lutego 1933 r. o godzinie 11-ej w Kancelarii Hipotecznej w Łodzi...

Dr. med. L. NITECKI

Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopięciowych

Dr. S. KANTOR

Spec. chorób skórnych, wenerycznych i moczopięciowych

Dr. med. HELLER

spec. chorób skórnych, wenerycznych i moczopięciowych

Dr. med. H. LUBICZ

specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopięciowych

Lekarz Dentysta J. Rozin - Reichowa

LECZNICA CHOROBY

ze stałymi lozami

DOKTORA DONCHINA

ul. Piotrkowska Nr. 90, tel. 221-72.

D. TONDOWSKA

ul. GŁÓWNA 51 tel. 174-93

Doktor WOŁKOWYSKI

Cegielniana 4, tel. 216-90

PRZYCHODNIA dla Niezamożnych Chorych

Zarząd Oddziału Łódzkiego Polskiego Czerwonego Krzyża

podaje do wiadomości, że w dniu 21 lutego r. b. o godz. 8. min. 30 wieczorem w sali Giełdy Łódzkiej...

Walne Zgromadzenie Członków

- 1. Zagajenie i wybór Prezydium Walnego Zgromadzenia. 2. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia...

UWAGA: Udziel w zgromadzeniu mogą brać członkowie honorowi, dożywotni i rzeczywisti.

Biuro dzienników i ogłoszeń "PROMIEN"

ŁÓDZ, Piotrkowska 81, tel. 112-98. Przyjmuje na rok 1933 wszelkie zlecenia P. T. Czytelników na prenumeraty czasopism i dzienników miejscowych i krajowych...

Do akt Nr. E. 940, 941 1932 r.

OGŁOSZENIE. Komornik Sądu Grodzkiego w Tuszynie, zamieszkały w Tuszynie, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 23 lutego 1933 r. od godz. 10 rano w miasteczku Szyncewice...

KURSY FORTEPIANOWE

Heleny Aronson-Winnikowej absolwentki konserwatorium paryskiego (LAZAR LEVY - CORTET)

OGŁOSZENIE

Syndyk tymczasowy upadłości firmy „Gustaw Mauch” zawiadamia, że w dniu 15 marca 1933 r. o godz. 12 odbędzie się w Sądzie Okręgowym w Łodzi...

STENOGRAFIJ HENRYK BERMAN

ul. Przejazd 19 (Kilińskiego 93) Tel. 136-05. Zapisy do nowych kompletów codziennie od 5-8 wiecz.

Pracownia art. mal. WACŁAWA DOBROWOLSKIEGO

Szkoła Rysunku, Malarstwa, Rzeźby i Zdobnictwa Wólczańska 35

INSTYTUT de BEAUTE SZKOŁA KOSMETYCZNA

zaloż. 1924 r. i zatw. przez Wł. Państwowe ANNA RYDEL

OGŁOSZENIA DROBNE

NAUKA I WYCHOWANIE

Rutynowany nauczyciel przyspasia do egzaminów gimnazjalnych i dla eksternów...

KUPNO I SPRZEDAŻ

ZŁOTO, biżuterja i kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny Magazyn jubilerski L. Fijałko...

IWONICZ-ZDRÓJ poleca do kuracji domowej sól jodobromowa, słoik pół kg. zł. 2,25

FORTEPIANY, pianina i fiszarmonie poleca po cenach fabrycznych. Karol Kojschowitz...

Sprzedam fortepian b. tanio w dobrym stanie. Wiadomość: ul. Kazimierza 10, m. 4/6, Widzew.

Wyjeżdżając sprzedam tanio kredens, stół, krzesła, garderobę, łóżka, łuslety.

FORTEPIAN marki Bechstein okazuje nie do sprzedania. Karol Kojschowitz...

MAGLE ręczne i motorowe wyrabia firma B. Kapczyński...

POSADY I PRACE

POSZUKIWANE

Poszukuję posady portjera lub dozorcy z kaucją lub za wynagrodzeniem. Wiadom. jęz. niemieckim.

ZAOFIAROWANE

Potrzebna bielinarka na maszynę motorową. Piotrkowska 85, prawa of. 1 p.

LOKALE I MIESZKANIA

Lokal biurowy 3-4 pokoje, centrum Piotrkowska, centralne ogrzewanie, wola 1 marca...

POKÓJ, kuchnia z przedpokojem słoneczne, wszystkie wygody. 1 piętro za raz do wynajęcia...

Lokal odpowiedni dla Lekarza-Dentysty jest do oddania w Zduńskiej-Woli.

Pokój z niekierującym wejściem, z klatki schodowej, nadający się na biuro...

Do wynajęcia od zaraz 2 pokoje z kuchnią, Ruda Pab., Ogrodowa 18.

Pokój umeblowany z klatki schodowej, do wynajęcia, bez odpłatności Kilińskiego 60, m. 8, front.

Poszukuję 3 pokoje słoneczne z kuchnią i wygodami, bez odpłatności do zł. 260 - kwartał. Zgłoszenia do „Kurjera” pod „R. W. T.”

POKÓJ z kuchnią z przystawką, osobne wejście do wynajęcia. Wiadomość w sklepie Piwna 18.

Pokój umeblowany z telefonem solidnemu panu do wynajęcia. Piotrkowska 83, III p., fr., m. 10.

Sklep i mieszkanie od gospodarza oddaję. Wiad.: Radwańska 48, u dozorcy.

ZAGUBIONE DOKUMENTY

Zaginiona matrykula Jadwigi Kurasiońskiej, urodz. kl. III. a. Państw. Ginn. Łódzkiego, imienia Emilji Szczanieckiej.

Zaginiony weksel in blanco na zł. 50, z wystawienia Edwarda Kosowskiego, zam. Towarowa 1, - takowy unieważnia się.

Janina Dąbrowska, ul. Wyspińskiego 29, zgubiła bezpłatny bilet szkolny, wydany przez Dyr. K. E. L.

RÓŻNE

ASTMA uleczalna. Lilija radykalnie pod gwarancją, stosując według przepisu. Nabywać można tylko w chem. Laboratorium Łwów, Cerkiewna 9, Bogdanówka.

Masażystka dyplomowana usuwa artretyzm, reumatyzm, Massaż twarzy. Ul. Kilińskiego Nr. 83-2.

Przybłąkał się pies wilk z kagańcem, odebrać można Przejazd 32, u dozorcy.

Zaginął pies (suka) biały, kudłaty, z dwiema czarnymi łapani na grzbiecie i brązowym pyskiem. Odprowadzić za nagrodą: Rauch, Al. Kościuszki 93.

Przybłąkał się pies czarny pincher. Do odebrania za zwrotnym kosztem. 11 Listopada 77, Szpringel.